Dziś 4 stron | C | WARSZAWA, PIĄTEK 19 KWIETNIA 1946 R. (A) | Cena numeru 2 złote

NR. 108 (508) | ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Londyńskie echa artykułu „Robotnika"

Kłócie szpilką lewicy

Poseł Labour Party o polityce Ambasady Brytyjskiej w Warszawie

LONDYN. „New Statesman and Nation" zamieścił list posła Labour Party, Zilliacusa, znanego z częstych wystąpień parlamentarnych w obronie interesów Polski. List poświęcony jest sprawie ambasady brytyjskiej w Warszawie i związku tej ambasady z przywódcami PSL. W liście tym m. in. czytamy:

„Ambasada brytyjska w Warszawie przesłała pełny tekst mowy Churchilla w Fulton prasie polskiej. Otrzymałem wycinki z 2 polskich dzienników z następującym komentarzem co do tego dziwnego postępowania".

Tu poseł Zilliacus cytuje w całości artykuł tow. Mitznera zamieszczony 28 marca r. b. w „Robotniku" p. t. „Odpowiedź na kwestionariusz" oraz artykuł z „Życia Warszawy".

Dalej poseł Zilliacus pisze: „Mogę dodać, że od miesięcy mówią mi moi polscy przyjaciele, wśród których są osoby wysoko postawione, że ambasador brytyjski w Warszawie utrzymuje stałe i ścisłe stosunki z Mikołajczykiem, wywierając na niego wszelki możliwy nacisk, nakłaniając go do zerwania z rządem koalicyjnym i wystąpienia niezależnego, ażeby w wyborach zdobyć władzę.

Mikołajczyk był tym, któremu powierzono brytyjskie fundusze na walkę podziemną w czasie okupacji w sumie około 65 mil. funtów w dolarach. Fundusze te zostały szeroko rozprowadzone w Polsce. Gdy do Bevina zwrócono się z interpelacją o pochodzenie kwoty pół miliona dolarów znalezionych ostatnio u 16 oficerów zaangażowanych w działalność wrogą rządowi, odpowiedział on, że wie tylko o tych dolarach, które przeznaczone zostały na podziemną walkę w Polsce. Nie oznacza to podejrzeń co do sposobu, w jaki Mikołajczyk użył tych funduszów, gdyż nie ma żadnej wątpliwości co do patriotyzmu, z jakim spełnił on swoje zadanie.

„Oznacza to natomiast, że sytuacja polityczna Mikołajczyka zależy w znacznej mierze od tego, w jakim stopniu uważa się go za godnego politycznego uprzywilejowania i poparcia ze strony brytyjskiej. Stąd powaga sytuacji ,gdy ambasador brytyjski nakłania go do zerwania z blokiem koalicyjnym, albowiem prawe skrzydło partii ludowej Mikołajczyka obfituje w reakcjonistów z tej klasy polskiej, która poniosła porażkę.

„Członkowie Labour Party w parlamencie, którzy ostatnio bawili w Polsce jednogłośnie stwierdzili, że powodzenie brytyjskiej polityki odrywania partii ludowej od koalicji może być hasłem do wojny domowej w Polsce i że przyszłość demokracji w Polsce zależy od dalszego trwania koalicji, aż osiągnięty zostanie dalszy postęp w odbudowie gospodarczej kraju i przywrócenia porządku publicznego.

„Od czasu gdy do Polski powrócili przedstawiciele rządu brytyjskiego i amerykańskiego, usiłowali oni wykorzystać politycznie ciężki stan aprowizacji w Polsce, dając do zrozumienia, że świadczenia UNRRA dla tego kraju będą zwiększone, jeżeli Mikołajczyk zostanie premierem. Czy polityka rządu jest sabotowana przez naszą ambasadę w Warszawie, czy też sam rząd uprawia w Polsce politykę Churchilla? Czy polityka nasza w Europie jest polityką interwencji za pomocą „kłucia szpilką" lewicy, polityką zdolną do kaleczenia, ale obawiającą się ciosów z wyjątkiem Grecji, gdzie istotnie uderzyliśmy?"

Truman wzywa Amerykanów

do zmniejszenia konsumcji

WASZYNGTON PAP. Prez. Truman oświadczył na konferecji prasowej, że w Stanach Zjednoczonych konsumuje się zbyt wiele żywności i za dużo jej marnuje się. Przy bardziej oszczędnościowej gospodarce możnaby było zaspokoić potrzeby państw zagrożonych głodem.

Prezydent wyraził pełne poparcie dla planu zredukowania przydziału mąki dla piekarń w Stanach Zjednoczonych o 25 proc. i stwierdził, że byłoby rzeczą pożądaną, by ludność amerykańska, przez 2 dni w tygodniu dobrowolnie obniżyła swe racje żywnościowe do poziomu racji w krajach europejskich.

WASZYNGTON PAP. Przewodniczący nadzwyczajnej komisji do walki z głodem, powołanej przez prez. Trumana, Chester Davies, oświadczył, że przyjęto plan zmniejszenia spożycia mąki w Stanach Zjednoczonych o 25 procent.

Polski akt oskarżenia

przeciwko rządowi generała Franco

NOWY JORK (SAP). Oskarżenia Polski, skierowane pod adresem gen. Franco zawarte w liście do Sekretarza Generalnego ONZ składają się w streszczeniu z następujących punktów:

1) Rząd gen. Franco spowodował już tarcia międzynarodowe i zagraża międzynarodowemu pokojowi,

2) rząd francuski został zmuszony do zamknięcia swej granicy z Hiszpanią, gdyż gen. Franco skoncentrował wojska wzdłuż granicy francuskiej,

3) Hiszpania ukrywa kapitały i osobistości hitlerowskie,

4) popiera badania naukowe, które przeprowadzają niemieccy uczeni nad wynalezieniem nowych środków wojennych.

TAJEMNICZE PŁOMIENIE NAD BILBAO

NOWY JORK. Członek Kongresu USA Coffey (demokrata ze stanu Waszyngton) oświadczył, że podtrzymuje całkowicie wysunięte przez Polskę oskarżenie przeciwko rządom gen. Franco. Coffey oznajmił, że posiada informacje potwierdzające doniesienia o badaniach energii atomowej, przeprowadzanych przez hitlerowców w Bilbao. W badaniach tych bierze udział wielu uczonych niemieckich, którzy w czasie wojny pracowali nad wynalezieniem pocisków rakietowych.

Z samolotów, które przelatywały nocą nad Bilbao, widać było płomienie wznoszące się wysoko w górę, co wskazuje na to, że praca odbywa się tam w dzień i w nocy.

MOSKWA (PAP). Z Kopenhagi donoszą, iż 100-tysięczne tłumy manifestowały w parku Felled, żądając zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco. Przemawiając do zgromadzonych znany pisarz duński Anderson Nexö oświadczył, iż Dania, która tyle przecierpiała pod okupacją niemiecką, nie może przypatrywać się spokojnie terrorowi faszystowskiemu w Hiszpanii.

Podpisanie porozumienia kolejowego

między Polską a Czechosłowacją

W dniu 16 b. m. zakończona została w Katowicach polsko-czechosłowacka konferencja kolejowa.

Po prawie 2-tygodniowych obradach osiągnięto porozumienie co do otwarcia komunikacji sąsiedzkiej pomiędzy Polską a Czechosłowacją oraz tranzytem przez oba te kraje.

W szczególności uzgodniono odchylenia od konwencji berneńskiej odpowiednio do obecnych warunków przewozowych i finansowych. Na razie stosowane będą taryfy wewnętrzne obu kolei, w przyszłości jednak wprowadzona zostanie taryfa bezpośrednia z ulgowym obliczaniem należności przewozowych. Taryfy te dotyczą zarówno komunikacji sąsiedzkiej, jak i tranzytowej.

Częściowo rozwiązano zagadnienia rozrachunków, skomplikowanych obecnie ze względu na nieuregulowanie kwestii walutowych oraz stworzono podstawę do wzajemnego wyrównywania długów i wierzytelności.

W związku ze wznowieniem komunikacji osobowej, uzgodniono postępowanie o odprawie osób o bagaży. Ponadto osiągnięto porozumienie odnośnie wzajemnej wymiany wagonowej oraz komunikacji granicznej.

Poza tym stworzono podstawy dla usprawnienia przewozów przez Oświęcim, gdzie przeładowuje się cały transport towarów, idących ze Związku Radzieckiego do Czechosłowacji, względnie odwrotnie.

Ostra scysja Rosenberg-Rudenko

NORYMBERGA (SAP). Omawiając wypadki na terenach wschodnich Rosenberg oświadczył: „W Rosji dopuścili się Niemcy rzeczy strasznych". Dalsze pytania i odpowiedzi przeobraziły się w tak ostrą scysję między oskarżonym Rosenbergiem a prokuratorem radzieckim generałem Rudenko, że przewodniczący Lavrence poparokrotnym usiłowaniu opanowania sytuacji zmuszony był zarządzić 15-to minutową przerwę.

Jugosławia upomina się

o wydanie Pavelicza

LONDYN (SAP). W czasie pobytu Hoovera w Belgradzie, przedstawiciel rządu jugosłowiańskiego, udzielając wywiadu korespondentom towarzyszącym Hooverowi, oskarżył rządy alianckie o ukrywanie i protegowanie jugosłowiańskich przestępców wojennych — Ante Pavelicza i szeregu innych, którzy ponoszą odpowiedzialność za śmierć wielu partyzantów.

— Nie możemy zrozumieć polityki uchylania się władz alianckich od wydania nam włoskiego generała, Pr zio Biroli, który w czasie pełnienia funkcji gubernatora Czarnogóry dopuścił się palenia wsi i internowania partyzantów.

BELGRAD (SAP). Dzienniki zamieszczają facsimile pisma - dokumentu, stwierdzającego współpracę Michailowicza z bandami Pavelicza. W piśmie, zawierającym plan akcji przeciwko partyzantom, obok pieczątki czetników, znajduje się także odbitka pieczątki ustaszi (najemnicy Pavelicza).

Demonstracje pariasów przeciwko Gandhiemu

LONDYN PAP. Z Bombaju donoszą, że w dzielnicy zamieszkałej przez pariasów (najuboższa kasta ludzi w Indiach), gdzie Gandhi miał zamiar zatrzymać się w drodze do Dolhi, doszło do burzliwej demonstracji. Kilkuset pariasów obrzuciło kamieniami i usiłowało podpalić wille, przygotowaną na przyjęcie Gandhiego. Dla utrzymania porządku została wezwana uzbrojona policja.

W Indiach jest około 50 milionów pariasów, pozbawionych wszelkich praw politycznych. W niektórych okolicach Indii nie wolno im chodzić pewnymi ulicami i czerpać wody z publicznych studzień. Są pewne szkoły, gdzie dzieciom pariasów wstęp jest wzbroniony. Mogą one siedzieć tylko za drzwiami.

Komitet ekspertów ONZ

obraduje nad sprawą perską

NOWY JORK (SAP). Zebraniu Rady Bezpieczeństwa ONZ przewodniczył w środę delegat egipski Hafez Pasza Alifi.

Rozmowy na temat sprawy perskiej został yodłoone na dwa dni. W tym czasie komitet ekspertów wyda opinię o prawnej stronie zagadnienia.

Gen. sekretarz ONZ Lie, oświadczył, że stanowisko delegata radzieckiego Gromyko jest całkowicie uzasadnione. Rada powróci jeszcze raz do sprawy perskiej, gdyż zdania członków komitetu będą niewątpliwie podzielone.

INTERPELACJA PERSKA W IZBIE GMIN

LONDYN (ZAP). W czasie debaty w Izbie Gmin zapytano dziś ministra Bevina czy dostawy nafty perskiej dla W. Brytanii nie będą uzależnione od zawartego ostatnio porozumienia persko - radzieckiego. W odpowiedzi min. Bevin oznajmił, że Rząd Brytyjski studiuje warunki porozumienia i wyraził nadzieję, że nie wpłynie ono na dostawy nafty w Persji.

LONDYN PAP. Premier Iranu, zaprzeczył, jakoby wojska irańskie zostały wysłane do Azerbejdżanu. Wojska rządowe udały się do Kazwina w celu przywrócenia tam porządku. Premier oświadczył, że przedstawiciele Azerbejdżanu zostali zaproszeni na konferencję z przedstawicielami rządu.

Godziny urzędowania

w dniach przedświątecznych

Prezydium Rady Ministrów komunikuje, iż godziny urzędowania we wszystkich urzędach oraz instytucjach państwowych, trwać będą w piątek, dnia 19 bm., do godz. 13, zaś w sobotę, dnia 20 bm., skrócone zostaną do godz. 12 w południe.

Konferencja

Międzynarodowego Związku Miast

W dniach 21 — 24 lipca r. b. odbędzie się w Brukseli Konferencja Międzynarodowego Związku Miast.

Będzie to pierwszy powojenny zjazd tego Związku, który ma na celu ponowne nawiązanie kontaktu między miastami różnych państw i przedyskutowanie najważniejszych problemów, nurtujących samorządy miejskie.

Francja żąda niemieckich rąk do pracy

PARYŻ (ZAP). Domagając się w miesiącach zimowych miliona jeńców wojennych żądanie to Francja uzasadniła ogromnym brakiem sił do pracy. Brak ten staje się z dnia na dzień coraz dotkliwszy. Francja miała w r. 1939 — 41 i pół miliona mieszkańców, a w czasie wojny straciła ich 1.220.000. Z końcem ubiegłego roku zajętych było przy odbudowie kraju 700.000 jeńców wojennych. W r. 1946 Francja potrzebowałaby 3 i pół miliona robotników dla przeprowadzenia planu odbudowy, przewidzianego na ten rok.

Przemysł żelazny i stalowy w Anglii

będzie częściowo upaństwowiony

LONDYN (SAP). Minister Zaopatrzenia oznajmił w Izbie Gmin, że Rząd Brytyjski postanowił upaństwowić pewne dziedziny przemysłu żelaznego i stalowego. Izba Gmin rozpocznie niezwłocznie dyskusję nad tą sprawą. Obecnie centralne władze tych przemysłowców zastąpi Państwowy Wydział Kontrolny.

Przeciwko projektowi upaństwowienia wystąpił bardzo ostro przywódca opozycji Winston Churchill.

Z ambon atakuje się nowe granice Polski

Niemiecki biskup grozi

nowym niemieckim odwetem

„Ten list pasterski jest oblany łzami milionów Niemców".

Tak rozpoczyna swe orędzie wydane w końcu ubiegłego miesiąca katolicki biskup Fryburga Conrad, metropolita prowincji Górnego Renu. List ten poświęcony przede wszystkim kwestii wysiedlenia Niemców z utraconych przez nich ziem wschodnich, jest niezwykle charakterystyczny zarówno dla stanowiska Kościoła wobec sprawy niemieckiej i narodu niemieckiego, jak i niezwykłego liberalizmu władz okupacyjnych (w tym wypadku francuskich) wobec tendencji odwetowych, nurtujących w społeczeństwie niemieckim.

RASISTOWSKIE TEORIE

Biskup Conrad, biadając nad niedolą wysiedlonych Niemców, rozpoczyna oczywiście od potępienia metod wysiedlania stosowanych przez Hitlera i przypomina jego słowa w tej kwestii:

„Musimy wprowadzić politykę systematycznego wyludnienia. Kiedy pytacie mnie, co rozumiem prze wyludnienie, muszę odpowiedzieć, że mam na myśli zupełne usunięcie pewnych ras i to jest moim zadaniem. Naturalnie, jest to okrutne. Wobec tego musimy być okrutni".

Przeciwstawiając się wysiedlaniu Niemców, które odbywa się w warunkach niemal że wycieczkowych w porównaniu z tymi, w których wędrowali Polacy, wyganiani ze swoich siedzib na wschód, biskup Conrad nie ogranicza się do sprawy miłosierdzia dla swoich rodaków. Uważa on za możliwe podważać zasadę decyzji mocarstw alianckich w sprawie nowych granic Niemiec, natchniony do tej śmiałości niewątpliwie przez wystąpienia niektórych polityków angielskich z Churchillem na czele.

Niemiecki książe kościoła nie cofa się przed idealizowaniem swoich rodaków, pisząc, iż „my Niemcy jesteśmy tak bardzo związani wewnętrznie z ojczyzną". I dalej powtarza z hitlerowskich wydawnictw zaczerpnięte argumenty, dotyczące pokojowej działalności kolonizacyjnej Niemców na wschodzie Europy. Ba, przypomina nawet rasistowskie teorie Rosenberga, pisząc o „blond włosach i błękitnych oczach" aryjczyków.

Atakuje on decyzje alianckie nie tylko w zakresie ziem przyznanych Polsce i Czechosłowacji, ale mówi także o losie Królewca, protestując tym samym przeciwko włączeniu części Prus Wschodnich do Związku Radzieckiego.

OKRUCIEŃSTWA!

Biskup Conrad mówi dużo o rzekomych okrucieństwach, które dotykają ludność niemiecką na terenach, które muszą opuścić. Zakazanie nauki dla dzieci niemieckich nazywa on aktem gwałtu.

„Straszne są też — pisze biskup — skutki natychmiastowego odrzucenia waluty niemieckiej i zastąpienia jej polską.. Okropny był również przepis, że wszyscy Niemcy mają nosić białe opaski".

Oto lista straszliwych „okrucieństw", których dopuszczają się Polacy wobec Niemców. My, którzy pamiętamy metody okupacji niemieckiej w Polsce, metody łapanek, egzekucji ulicznych, Gestapo i obozów koncentracyjnych, wiemy, co myśleć o tym wszystkim.

Dalsze straszne rzeczy, na które skarży się niemiecki duszpasterz to to, że na skutek akcji wysiedleńczej rodziny niemieckie pogubiły się. Biskup podaje, iż w szwedzkiej gazecie wychodzącej w Augsburgu zobaczył raz całą stronę ogłoszeń poszukiwania się niemieckich rodzin. Ta straszna dola napewno nie wywoła współczucia u ludności Warszawy.

HLOND I PAPIEŻ

Skarżąc się na te wszystkie dokuczliwości, biskup Conrad pragnie odwołać się do katolickiej solidarności, o której oczywiście nie pamiętał przez cały czas wojny.

„Nie obwiniamy o to ani kardynała Hlonda z Poznania, ani Ojca Świętego.. Ponieważ wiemy, że jest on kochającym ojcem wszystkich katolików i jeszcze niedawno, 29 stycznia, pisał: Ponieważ my nadto dobrze znamy smutne wypadki, które wydarzyły się ostatnio we wschodnich Niemczech, zwracamy się do wszystkich z energicznym upomnieniem, aby nie odpłacali gwałtem za gwałt za to, co podpada raczej prawu i bezstronnemu wyrokowi sprawiedliwości i, aby nie mieszali do istotnie winnych i podlegających karze rzesz ludności, które podobnie, jak u was, nie są obciążone żadnymi zbrodniami wojennymi ani przestępstwami. Naszym przekonaniem jest, że wiara katolicka, którą obie strony w znacznej większości wyznają, będzie w stanie powstrzymać i pohamować to zarzewie nienawiści i obecnego naprężenia i w ten sposób znaleźć drogę do zbratania i miłości".

GROŹBY

Broniąc dawnych granic Niemiec biskup niemiecki powołuje się także na decyzje „rządu" londyńskiego, który

„przeciwstawił się masowemu wysiedleniu Niemców i nie dał się nakłonić również do przyjęcia ofiarowanych mu niemieckich prowincji wschodnich. Polski rząd emigracyjny chciał jedynie Wilna i Lwowa. Nie wyciągał on jednak ręki po niemieckie miasta Szczecin i Wrocław".

Z wyżyn ambony rzecznik okupowanych Niemców nie waha się miotać obelg pod adresem Polaków.

I teraz ten naród, który zawdzięcza swą wolność ciężkim i krwawym ofiarom innych narodów, jest tak nielitościwy w swej nienawiści przeciwko tym, którzy w potrzebie stali u jego boku".

Tutaj należy wyjaśnić, iż biskup Conrad uważa, że Niemcy, których wysiedlamy z naszych granic, w okresie wojny był naszymi przyjaciółmi. Żaląc się bardzo pokornie, a jednocześnie dziękując za dobroczynność zagranicy, która niesie pomoc Niemcom, biskup Conrad podnosi głos i nie waha się przed użyciem groźby:

„Czy w szerokich kołach zagranicy nie myśli się o tym, że tego rodzaju przeżycia (tzn. wysiedlenie Niemców), że tego rodzaju bezprzykładne cierpienia, jakie muszą znosić uchodźcy, prawie bez żadnej nadziei, wbiją się głęboko w pamięć jeszcze wielkiego narodu i będą przenikały coraz dalej do świadomości, zgodnie z prawem, że dobro łatwo się zapomina, a zło, którego doświadczono — prawie nigdy.. My znamy duszę ludzką i trwałe oddziaływanie takiego okrutnego cierpienia na nią i wyznajemy otwarcie: byłoby rzeczywiście bohaterstwem, gdyby Niemcy pozbawieni swojej ojczyzny znieśli wszystko w pokornym milczeniu... Na skutek traktowania narodu niemieckiego w całości posiano zatrute nasienie, które ku naszemu ubolewaniu, zaczyna już kiełkować i rozrastać się".

Rozumowanie biskupa Conrada wygląda tak: nie czyńcie przykrości Niemcom, gdyż oni tego nigdy nie zapomną i zemszczą się. A Polacy w imię miłosierdzia chrześcijańskiego o swoich krzywdach powinni zapomnieć jak najprędzej.

W zakończeniu swego listu dobry pasterz roztacza przed swymi owieczkami taki obraz:

„I wszyscy bezdomni wrócą do domu; może nie w odświętnie przybranych pociągach, z wesołym śmiechem i pieśnią na ustach i szczęśliwym błyskiem w oczach, kierując się na wschód lub zachód".

To „może" w liście pasterskim jest najbardziej charakterystyczne, ono to jest wyrazem nadziei i przekonania, że obecna sytuacja Niemiec jest tymczasowa i że będą mogli oni znów rozprzestrzeniać się ogniem i mieczem na wszystkie strony świata.

Że tak Niemcy myślą, o tym wiemy, że jednak mogą te swoje przekonania tak otwarcie i bezczelnie głosić, to dowodzi, iż czują się pewni poparcia w pewnych kołach międzynarodowych na zachodzie, które już dziś wskrzeszają i podsycają odwetowe nadzieje.

Związek Polaków w Niemczech za Blokiem Wyborczym

NORYMBERGA (PAP). Zebranie delegatów Związku Polaków w zachodnich Niemczech, które odbyło się w m. Horne, uchwaliło rezolucję, w której czytamy m. in.:

Śledząc wysiłki Narodu, zmierzające do przebudowy Państwa Polskiego, wypowiadamy się za wspólnym frontem przebudowy, a więc za wspólnym blokiem wyborczym wszystkich stronnictw politycznych w kraju. Tylko wspólny front wyborczy i wspólny front całego Narodu doprowadzi do utrwalenia budowy Polski Wolnej, Demokratycznej, Niepodległej i Sprawiedliwej.

Konflikt między MRP a lewicą

na tle zagadnień konstytucyjnych

PARYŻ (PAP). Zgromadzenie Konstytucyjne przyjęło bez dyskusji projekt ustawy o przeprowadzeniu referendum. Na Zgromadzeniu dyskutowano również nad 55-tym artykułem konstytucji. Komisja konstytucyjna proponuje przyjęcie systemu jednoizbowego. Polo Floret w imieniu MRP (stronnictwo katol.-ludowe) podtrzymał poprawkę, która przewiduje utworzenie dwóch izb: Zgromadzenia Narodowego i Rady Związku Francuskiego. Zgromadzenie Konstytucyjne 288 głosami przeciwko 260 odrzuciło poprawkę MRP o systemie dwuizbowym.

PARYŻ (PAP). Ponieważ zainicjowana przez przewodniczącego Zgromadzenia Konstytucyjnego Auriola próba zlikwidowania różnic na temat zagadnień konstytucyjnych między MRP i pozostałymi dwiema partiami rządowymi nie dała pomyślnych wyników, premier Gouin zaprosił do siebie przedstawicieli 3 partii dla przedyskutowania tych zagadnień.

Przedstawiciel MRP Bidault oświadczył, że istniejące różnice nie powinny doprowadzić do ustąpienia przedstawicieli MRP z rządu i do wywołania kryzysu rządowego. Dotychczas jednak porozumienia nie udało się osiągnąć.

Naród grecki głoduje

choć żywności jest pod dostatkiem

NOWY JORK (PAP). Członek Izby Reprezentantów King (demokrata ze stanu Kalifornia) przygotowuje dla Trumana sprawozdanie o sytuacji w Grecji. W sprawozdaniu tym King wskazuje, że obecny rząd grecki znajduje się pod przeważającym wpływem angielskim i stosuje nazistowskie metody dla stłumienia dążeń ludowych.

King twierdzi, że Amerykanie nie mają racji mówiąc, iż EAM służy interesom ZSRR i że nie jest to zgodne z istotą rzeczy. Związek Radziecki nie jest zainteresowany w greckich zagadnieniach wewnętrznych. W Atenach jest pełno żywności, ale naród grecki głoduje, gdyż rząd rozdziela żywność tylko wśród swoich zwolenników.

GRECJA ŻĄDA PRZYŁĄCZENIA EPIRU

LONDYN (PAP). Wobec zbliżającego się terminu rozpoczęcia konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, rząd grecki przesłał na ręce rady ministrów spraw zagranicznych memoriał, w którym wysuwa żądanie przyłączenia do Grecji północnego Epiru, strefy obejmującej około 1950 mil kwadratowych, należącej obecnie do Albanii.

Depesza marsz. Żymierskiego

do Generalissimusa Stalina

Marszałek Żymierski wystosował do Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści:

Generalissimus Stalin — Moskwa — Kreml.

W związku z przekazaniem Polskiej Marynarce Wojennej 23 okrętów przez Marynarkę Radziecką, składam Panu w imieniu Wojska Polskiego i całego Narodu najserdeczniejsze podziękowanie. Wspaniałomyślna i wydatna pomoc Związku Radzieckiego, dzięki której Wojsko nasze jest obecnie pierwszorzędnie uzbrojone i wyszkolone, znalazła w ostatnim akcie przekazania nam okrętów bojowych swój nowy wspaniały wyraz. Pomoc ta jest tymbardziej wielka i cenna dla nas, ponieważ przychodzi w najtrudniejszym okresie formowania polskich sił zbrojnych na odzyskanym szerokim wybrzeżu morskim. Dzięki pomocy radzieckiej utrwala się obrona naszej nowej odzyskanej granicy morskiej od Elbląga do Szczecina, tej granicy, która jest kwestią bytu dla Polski i nieodzownym warunkiem skutecznej obrony pokoju europejskiego przed możliwością restauracji niemieckiego imperializmu.

Racz Pan, Panie Generalissimusie, przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku i zapewnienia, iż braterstwo broni polskiego żołnierza z Armią Czerwoną będzie w przyszłości myślą przewodnią dalszego rozwoju polskich sił zbrojnych, stojących niezachwianie na straży pokoju i przyjaźni między naszymi narodami. — Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — Michał ŻYMIERSKI.

Kongres czeskich Związków Zawodowych

Na Kongres Czeskich Związków Zawodowych, odbywający się w Pradze, wyjechała delegacja Polskich Związków Zawodowych, w skład której weszli: tow. K. Witaszewski — przewodniczący KCZZ i tow. Stawiński — członek KCZZ.

Amerykańska rafineria w Suezie

LONDYN (PAP). Korespondent „Sunday Times" donosi, że amerykańska spółka naftowa „Transarehian Pipeline Co", przychyliła się do prośby Egiptu, żeby jednym z końcowych punktów rurociągu naftowego, wiodącego z Hedżasu, był port egipski. Portem tym jest Suez. Władze amerykańskie rozpoczną tam niezwłocznie budowę wielkiej rafinerii nafty. Drugi końcowy punkt rurociągu będzie się znajdował na wybrzeżu palestyńskim.

Górnicy i metalowcy angielscy

za przyjęciem komunistów do Partii Pracy

LONDYN. — Angielska partia komunistyczna zgłosiła niedawno wniosek o przyjęcie jej do Partii Pracy. Kierownictwo Partii Pracy odrzuciło tę propozycję, lecz dwa największe związki zawodowe, górników i metalowców, oświadczyły, iż udzielą poparcia tej propozycji.

La Guardia jest optymistą

a Lehman pesymista

WASZYNGTON (PAP). Dyrektor generalny UNRRA La Guardia wydał oświadczenie po konferencji w sprawie kryzysu żywnościowego na świecie, jaką odbył w Białym Domu z prezydentem Trumanem. La Guardia wyraził opinię, że sytuacja żywnościowa ulegnie wkrótce poprawie. Optymizm La Guardi spowodowany jest zapewnieniem prez. Trumana iż zostanie wprowadzone w życie zmniejszenie spożycia mąki w Stanach Zjednoczonych o 25%. Poza tym Argentyna prześle do końca maja do Europy 18 okrętów z ładunkiem kukurydzy.

WASZYNGTON (SAP). B. dyr. UNRRA Lehman, przemawiając w Waszyngtonie, skrytykował ostro Stany Zjednoczone za błędne planowanie i przedsiębranie nierealnych środków zaradczych. Decyzję prez. Trumana z końcem ub. r. o zniesieniu racjonowania nazwał bardzo niefortunną.

Zdaniem Lehmana — wbrew optymizmowi prez. Trumana, kryzys żywnościowy nie będzie opanowany w ciągu 90 dni.

WASZYNGTON PAP. Komitet akcji politycznej CIO (przemysłowe związki zawodowe) wypowiedział się za natychmiastowym wprowadzeniem racji żywnościowych w Stanach Zjednoczonych w celu przyjścia z pomocą głodującym narodom.

NA CO CZEKA AMERYKA?

NOWY JORK (SAP). Pismo „New York Herald Tribune" ostro krytykuje amerykańskiego ministra rolnictwa, Andersena, twierdząc, że opóźnia akcję zaopatrzenia głodujących krajów w pszenicę. „Naród amerykański chętnie i z całą gotowością podda się ograniczeniom spożycia, jeżeli te ograniczenia są potrzebne dla karmienia głodnych — pisze autor i dodaje: — Pytam więc w imię najbardziej ludzkich uczuć na co czekamy"?

Robotnicy amerykańscy protestują

przeciwko przedłużeniu obowiązkowej służby wojskowej

WASZYNGTON PAP. Izba Reprezentantów USA uchwaliła wniosek o przedłużeniu na 9 miesięcy ważności ustawy o obowiązku służby wojskowej, która wygasa 15 maja.

Kongres Związków Przemysłowych (CIO) wysłał na ręce przewodniczącego Izby Reprezentantów Rabera, protest przeciwko przedłużeniu ważności ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej. CIO twierdzi, że Stany Zjednoczone mogą posiadać dostateczną ilość sił zbrojnych przy zaciągu ochotniczym, jeśli armia lądowa i marynarka wojenna usuną ze swych szeregów stosowane dotychczas różnice klasowe i rasowe oraz zmniejszą niepotrzebnie rozbudowane sztaby.

*

Przed wojną w Stanach Zjednoczonych nie było obowiązkowej służby wojskowej. Siły zbrojne państwa uzupełniane były przez zaciąg ochotniczy.

Przegląd prasy

„GŁODNA POLSKA"

Cytowaliśmy już przed kilku dniami wyjątki z artykułu warszawskiego korespondenta tygodnika angielskiego „The Economist" pod tytułem „Głodna Polska". „Życie Warszawy" cytuje inny fragment tegoż artykułu dotyczący pomocy Ameryki dla Polski:

Jaką cenę żąda Ameryka za pomoc? — Rząd Polski nie pozwala sobie na sentymentalizm w kwestii pomocy z zagranicy Z jednej strony co prawda Polacy liczą na pomoc, która wyniknie z podróży p. Hoovera. Z drugiej strony — nie biorą oni pod uwagę takiej pomocy dla ich kraju, za którą Ameryka mogłaby zażądać ceny nie do przyjęcia. Społeczeństwo amerykańskie nie rozumie, że żywność hodowana na pięknych farmach Ameryki — jest jednak przymocowana nićmi politycznymi, że tylko przy odpowiednim manipulowaniu tymi nićmi — można ją otrzymać. Nawet jeśli nici te noszą nazwy takie, jak „bazy", czy „wolność prasy", czy inne, które w każdym wypadku są sprawami wyłącznie należącymi do zainteresowanego kraju — nawet wtedy nieliczni tylko Amerykanie zdają sobie z tego sprawę. Polacy, którzy posiadają obecnie wyraźne poczucie rzeczywistości, rozumieją dobrze, że skoro pszenicy jest mało do podziału pomiędzy narody, to — oni, nie będą wśród faworyzowanych. W rezultacie oczywiście kraj ten coraz bardziej się zwraca w kierunku Związku Radzieckiego, skąd oczekuje pomocy. Nie zapomina się tu, że Rosja obiecała już Francji 600.000 ton ziarna"

„Życie Warszawy" dodaje od siebie następujący komentarz do tych uwag:

Podzielamy całkowicie zdanie naszego angielskiego przyjaciela. Od czasu, gdy sprzykrzyła się nam rola bazy, znaleźliśmy się w opinii Anglosasów na indeksie narodów podejrzanych. O wiele lepszą prasę mają Niemcy, kraj jak wiadomo — nawskroś demokratyczny, odpowiadający wszystkim wymogom angielskiego pojęcia o wolności.

„PRZEDWIOSNIE" ŻEROMSKIEGO

W związku z nowym wydaniem „Przedwiośnia" Żeromskiego (nakładem „Czytelnika") „Kurier Codzienny" przypomina

ohydną nagonkę na Żeromskiego po ukazaniu się pierwszego wydania tej powieści. Pismaki, obsługujące rodzime kołtuństwo, ruszyły wówczas do ataku na wielkiego pisarza. Odsądzono go od czci i wiary, potraktowano, jak narodowego zdrajcę.

Asumpt do gradu pocisków oszczerczych dał końcowy fragment powieści — ów głośny marsz robotników na Belweder. A więc Żeromski — sympatyk komunizmu, Żeromski nawołuje do rewolucji, przekreśla swój patriotyzm, zaraził się Wschodem, oddał swe pióro na usługi bolszewizmowi!...

Po ukazaniu się „Przedwiośnia" do „żydo-komuny" zaliczono... Stefana Żeromskiego. Był to rekord polemicznego łajdactwa. Odsądzano od patriotyzmu pisarza, który... Nie! Żeromski nie potrzebował obrony za życia, nie potrzebuje jej też po śmierci. Wystarczy, jeśli się przypomni, że oskarżenie o antypatriotyzm mogło paść pod adresem Stefana Żeromskiego. Po śmierci Żeromskiego różne ponure błazny przeciwstawiały się urządzeniu pogrzebu Żeromskiego na koszt państwa, nawoływały do.. zbojkotowania tego pogrzebu! Wśród nieprzyjemnych wspomnień o naszej przeszłości ta sprawa należy do najbardziej obrzydliwych.

Polski Szczecin

Reportaż Wandy Melcer

Powracając ze Szczecina po trzech dniach zaledwie bytności w tym mieście, przywozi się ze sobą tak bogaty materiał faktyczny, tyle obrazów w oczach (a wszystkie słoneczne, pogoda była cudowna), i taki ładunek, że naprawdę nie wiadomo, czym się wpierw z czytelnikami podzielić. Bo taki program uroczystości i co tam dokładnie jedno po drugim następowało rozgłosiły już nasze ajencje, cóż zresztą suchy program i w jakiej on jest naprawdę proporcji do tego, co się nazewnątrz i w nas samych działo? Więc może tylko powiedzieć odrazu na wstępie, że wszystko wypadło świetnie i zorganizowane było doskonale, i że polskość Szczecina potwierdzały nieprzebrane masy narodu. Defilada trwała do czterech godzin, a tak była ciekawa, że czas się wcale nie dłużył, najpoważniejsi ludzie wisieli na sztachetach, żeby tylko żadnego szczegółu z oczu nie stracić, a ręce im mdlały od oklasków. I że nad portem niebo cały czas prawie trwało niepokalanie, aż po włosku szafirowe.

Więc tak: widzieliśmy uroczyste obchody, byliśmy w teatrze, oglądaliśmy punkt dla wysiedlonych Niemców, asystowaliśmy przybyciu statku z Lubeki, który przywoził Polaków z obozów niemieckich, odbyliśmy wycieczkę do Nowego Warpna, gdzie ośrodek rybacki, maczaliśmy chętnie dłonie w bystrej wodzie zatoki, której nurt uciekał, rozsiekany na dwie strony fruwającą motorówką. I piliśmy polską atmosferę tego miasta, bardziej upajającą od doskonałego wina na wojewódzkim przyjęciu.

Pociąg specjalny — bo może jednak zacząć od pociągu — wyruszył z Warszawy w piątek wieczorem. Widzę jeszcze siebie, jak stoję na mokotowskim przystanku w atramentowej nocy z ociekającym parasolem nad głową, zniechęcona i zatrwożona: jakże to będą wyglądać te gromady lekko ubranej młodzieży na tej potwornej ulewie? A rano budzę się — budzimy się wszyscy w najbłękitniejszym błękicie: świetnie to zorganizowała nasza propaganda, już ten jeden jej wyczyn będzie wiekopomny! Im więcej zbliżamy się ku Szczecinowi, tym bardziej ujawniają się nieusunięte ślady wojny: jeszcze sterczą przy szynach wywleczone z okopów krzesła i tapczany, a podpiłowane pnie brzóz tworzą białe, wysokie bariery, jak przeszkody dla koni, biegających w steeple - chase. Dalej pnie brzóz owinięte są bluszczem: klimat tu o wiele niż u nas łagodniejszy.

Z daleka wielkim półkolem rozpościera się poraniony Szczecin. Pospiesznie dopijamy herbaty, trzeba będzie zaraz wysiadać. Wspaniały o pięknych wąsach opiekun wagonu, zabiera spodki, łyżeczka z brzękiem upada na podłogę. Niezadowolony schyla się po nią, mrucząc:

— Jakie to łyżeczki teraz, o, żadna się nie trzyma!

Minister Matuszewski wysiada, na peronie orkiestra gra hymn narodowy, podbiegają panie i dzieci z kwiatami, grupka generałów i wojskowych niższych stopni przechodzi, żołnierze prezentują broń. Po nas, prasę krajową i zagraniczną — która zjawiła się w dużym komplecie — przychodzi jeden z miejscowych kolegów, który zajmuje się organizacją święta i zabiera nas do hotelu, gdzie będziemy mieszkać i odżywiać się. Dostaję pokój wielki, jak stodoła, w którym ginie mała, pierzynami zaścielona kozetka. Mam za to widok z okna na szeroką Aleję Wojska Polskiego, po której coraz z krzykiem i śpiewem przechodzą grupy młodzieży. Zafascynowana publiczność tłoczy się na chodnikach, komentując i oklaskując grupy.

Nie wiem, jak to oni zrobili z tym Szczecinem — a właściwie wiem, bo już rok temu miałam okazję poznać prezydenta Zarembę — ale nikt by chyba nie powiedział, że w jakiejś zamierzchłej przeszłości Szczecin przez lat około dwieście był miastem państwa niemieckiego. Na ulicach słyszy się wyłącznie polski język, wszystkie szyldy, wszystkie napisy, wszystkie nazwiska i nazwy są wielkimi literami po polsku wypisane, to jest rdzennie polskie miasto. Zagranicznikom oczy wyłażą z głowy, a że panie mają je bardzo piękne, więc jest na co patrzeć. Tylko gdzieś w zaułku, kiedy na drugi dzień jedziemy do portu, „naród panów" tłucze cegłę, ale i ci nie śmią gadać głośno. Zdradzę wam tajemnicę, jak to się robi, żeby Szczecin był tak prawdziwie, głęboko polski. Furda prasa, i furda propaganda, nic by to wszystko nigdy nie pomogło, nie upilnowałaby tej sprawy najsprawniejsza milicja ani wojsko z pepeszami: trzeba na to bagateli. Żeby wszyscy, najstarszy wiekiem staruszek i najbardziej maleńkie dziecko jednocześnie tego zapragnęli, tylko najgłębszy zestrój serc może dać rezultat, na jaki patrzyliśmy przez trzy dni.

Po krótkim wypoczynku jedziemy o piątej na uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik obrońców wybrzeża. Pali się znicz, a żołnierz dosypuje do niego szarego proszku, słoik pęka i szary proch pali się na ziemi. Ktoś składa wieńce, werble biją na apel poległych, przez głośnik ktoś zaklina duchy, jak w „Dziadach". Płaczemy, łzy bez wysiłku leją się nam po twarzach, tłum głośno szlocha. Amerykanka, która stoi przy mnie, obejmuje mnie przyjaźnie przez plecy.

— Pani straciła kogoś — mówi, a za jej czarnymi rzęsami błyszczą takie same łzy, jak w naszych oczach.

—Ale nie straciłam nikogo bliskiego, straciłam, jak my wszyscy, sześć milionów bliskich. Nie możemy o nich zapomnieć, a te werble magicznie przywołują ich z powrotem, żeby nad nami krążyli.

Ulice są tak zapełnione tłumem, że musimy iść ku nadbrzeżu piechotą. Jestem więc znowu na tych samych nadodrzańskich tarasach, o których pisałam, które widziałam rok prawie temu. Okopy się zabliźniły, w ramy architektury i rzeki wlał się, ale nie zastygł tłum. Organizacje, sztandary, kolory. Na wieżach żywe kapitele z ludzi, na ruinach odległych domów falujący żywy tłum. Na Odrze płyną cztery wojenne trawlery, które wracają do naszej marynarki: „Mewa" »Czajka«, »Rybitwa«, »Żuraw«, wodne, czarne, smukłe ptaki. Podpływają majestatycznie w szarzejącym zmierzchu, w czarnych kadłubach żółci się i czerwieni ogień. Z chlupotem zapadają w toń czarne kotwice, sygnalizują chorągiewkami marynarze.

Rząd Jedności Narodowej stoi wysoko wyniesiony nad nadodrzańskie tarasy. Teraz zaczynają się mowy, wznoszą się okrzyki. Pierwszy odzywa się wojewoda Borkowicz ,jego sępi, wytężony profil rysuje się wyraźnie na tle nieba. Nie, naprawdę, tak jak stwierdza wojewoda, nie przyszliśmy tu na galówkę.

Prezydent Bierut przemawia do młodzieży, odpowiada przedstawiciel miejscowego ZWM obywatel Lasoń. Przemówienia są krótkie i proste, a wszyscy rozumieją doskonale, co one znaczą. I jeżeli nieodpowiedzialna grupka próbowała na tle Szczecina załatwiać osobiste porachunki, to na pewno nie znalazłby się ani jeden spośród tych słuchaczy, którvby nie przyznał, że powaga miejsca i powaga czasu, w którym tu znaleźliśmy się i który trwa — nie powinna była do tego ośmielić.

Harcerze palili ogniska z choiny, nagarniali je rękami i podpalili, żółte i czerwone ognie odbijały się w chłodnej, niebieskawej wodzie i powietrzu, rzeczy z innego wymiaru. Łopotały chorągwie na gęstniejącvm wietrze, kolory niebieskich i szarych bluz, czerwone proporce, tworzyły dobrze zorganizowane grupy plam.

Przechylaliśmy się z nad balustrad, wypatrywaliśmy oczy. Zaprawdę były to niezwykłe widoki, które oglądał stary Szczecin po dwóchsetletniej niemieckiej niewoli. Z satysfakcia pisze się te daty. Przecież Szczecin był w ręku Piastowiczów do siedemnastego wieku, potem przez czas krótki rządzili nim Szwedzi, kiedyż to wyrosło „die uralte, deutsche Stadt"?

Tłum na dole trwał, nie chcąc poruszyć się i odejść, nie chcieliśmy rozbijać tej grupy, jedną połączonej myślą, która stworzyliśmy nad Odrą. Byliśmy na swoim miejscu.

Co otrzymamy a co wywieziemy

za 96 milionów dolarów w handlu z ZSRR

Podpisana w dniu 12 kwietnia r. b. w Moskwie umowa handlowa między Polską a Związkiem Radzieckim ustala obrót towarowy na okres od 1 kwietnia 1946 r. do 31 marca 1947 r. Wartość importowanych towarów do Polski wyniesie 96 milionów dolarów, zbilansowanych analogicznie sumą polskiego eksportu.

Regulowanie należności z tytułu wymiany towarowej następować będzie za pośrednictwem rozrachunku, prowadzonego przez Narodowy Bank Polski oraz Bank Państwowy ZSRR (Gosbank). Banki te otworzą wzajemne rachunki bezprocentowe w dolarach amerykańskich.

Nad wykonaniem umowy czuwać będą powołani przez oba rządy pełnomocnicy, którzy w terminach kwartalnych będą odbywać konferencje.

Na liście towarów importowanych do Polski figurują następujące towary: bawełna, nasiona, benzyna - nafta, smary - oleje, następnie rudy: żelazna, chromowa, manganowa; artykuły chemiczne, wyroby gotowe (części do samolotów pasażerskich, lampy radiowe), artykuły elektrotechniczne i inne.

Lista towarów eksportowanych z Polski zawiera m. in. węgiel, koks, ołów, cynk, chemikalia (soda kalcynowana, kaustyczna, karbid), tkaniny bawełniane i lniane, wyroby włókiennicze oraz cement.

Na uwagę zasługuje, iż we wzajemnych obrotach Polski i Związku Radzieckiego uległa rozszerzeniu lista towarów, będących przedmiotem wymiany.

Szkodliwa zabawa dla nieletnich

organizowana poza plecami rodziców i wychowawców

W tych dniach odbyła się zwołana przez Kuratorium Okręgu szkolnego warszawskiego konferencja, poświęcona sprawie przeciwdziałania wciąganiu młodzieży do nielegalnych organizacyj. W konferencji — oprócz dyrektorów szkół średnich i nauczycieli — wzięli udział przedstawiciele ministerstw.

Postanowiono podjąć wspólną akcję czynników szkolnych oraz organizacyj społecznych i politycznych w celu uchronienia młodzieży przed agitacją wywrotowych czynników, żerujących na braku wyrobienia politycznego młodzieży. Konferencja zgodnie stwierdziła, że najważniejszą rolę pod tym względem ma do spełnienia nauczyciel - wychowawca. Od jego zdecydowanej postawy zależy bowiem klimat ideowy szkoły. Zdecydowana postawa wychowawcy, pozytywny stosunek do nowej demokratycznej rzeczywistości— to konieczne warunki właściwej atmosfery w szkole. Nie mniej istotną rolę spełnić mogą rodzice. Konferencja uznała udział czynników uświadomionych politycznie w kołach i komitetach rodzicielskich i aktywne współdziałanie tych czynników ze szkołą za niezbędne. Konferencja podkreśliła również doniosłą rolę, jaką pod tym względem mogą spełnić polityczne organizacje młodzieżowe.

W wyniku konferencji postanowiono:

1) wezwać Związek Nauczycielstwa Polskiego do energiczniejszego niż dotychczas wysiłku w celu wywołania bardziej aktywnej w tej sprawie postawy nauczycielstwa,

2) wezwać dyrektorów szkół do poświęcenia tej sprawie specjalnych posiedzeń rad pedagogicznych i do nawiązania w tej akcji kontaktu z uświadomionym politycznie czynnikami wśród rodziców i organizacjami młodzieżowymi.

Konferencja zwróciła się do przedstawicieli partyj politycznych i Związków Zawodowych o wezwanie rodziców młodzieży szkół średnich, członków partyj i Związków Zawodowych do żywszego współdziałania w wytwarzaniu atmosfery w szkole średniej, która uniemożliwiałaby wrogą agitację wśród młodzieży w stosunku do obecnej rzeczywistości.

Prowizoryczne urządzanie Wawelu

do chwili powrotu skarbca i arrasów

Na Wawelu odbyło się pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków, dr. St. Lorentza posiedzenie komisji rzeczoznawców.

Do czasu powołania Komitetu Obywatelskiego, który zgodnie z decyzją KRN określi bliżej charakter Wawelu, jako pomnika narodowego, program prac obecnych ogranicza się do najniezbędniejszych robót konserwatorskich. Zakres ich, uzależniony od pozyskania kredytów przewiduje, m. in., restaurację Wieży Złodziejskiej. Urządzenie wnętrz zamkowych mieć będzie w najbliższym czasie nadal tylko prowizoryczny charakter do czasu powrotu arrasów wawelskich i skarbca, które stanowią właściwą podstawę wyposażenia wnętrz zamkowych.

Komisja uchwaliła poza tym wniosek o przystąpienie do gromadzenia i opracowywania materiałów do przyszłego Muzeum na Wawelu, któreby obrazowało dzieje wzgórza od czasów najdawniejszych.

WIEŚCI Z KRAJU

WRACAJA REPATRIANCI ZE SZWAJCARII

Do Katowic przybył pociąg z repatriantami ze Szwajcarii. Pociąg przywiózł również cztery wagony darów Międzynarodowego Czerwonego Krzyża dla polskich organizacyj oraz jeden wagon darów dla Żydowskiego Towarzystwa TOZ.

W transporcie, liczącym dwieście osób, przybyli przeważnie żołnierze z II-ej Dywizji Strzelców, gen. Prugar-Kettlinga. W powrotnej drodze do Szwajcarii pociąg zabierze pozostających dotychczas w Polsce Szwajcarów.

WYBUCH ZNISZCZYŁ CAŁKOWICIE DOM W INOWROCŁAWIU

W Inowrocławiu nastąpił onegdaj gwałtowny wybuch, w dwupiętrowym domu przy ul. Poznańskiej Nr 7. Dom uległ całkowitemu zniszczeniu. Do chwili obecnej z pod gruzów wydobyto 3 osoby zabite i 10 ciężko rannych. Pirotechnicy utrzymują, iż dla takiego wybuchu trzeba było przynajmniej 80 kg. materiału wybuchowego. Dom ten stanowił własność Niemca Mikla, który parę dni temu był widziany w Nakle. Śledztwo trwa.

TOWARY UNRRA PŁYNĄ WISŁĄ DO STOLICY

W tych dniach po raz pierwszy odeszły z Gdańska do Bydgoszczy i Warszawy barki rzeczne, wiozące towary UNRRA. Zapoczątkowały one stałą komunikację wodną między Gdańskiem a resztą kraju.

ŁÓDŹ ODBUDOWUJE ZNISZCZONE BAŁUTY

Komitet Obywatelski Przyjaciół m. Łodzi postanowił obecnie wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa łódzkiego uporządkować zdewastowaną przez okupantów dzielnicę robotniczą Bałuty, gdzie Niemcy stworzyli getto.

Komitet przystępuje do usunięcia gruzów i brudów, zadrzewiania podwórz, założenia zieleńców i trawników na placach.

NOWY OŚRODEK WCZASÓW ROBOTNICZYCH

W Lubostroniu, w powiecie szubińskim odbyło się otwarcie ośrodka wczasów robotniczych, znajdującego się pod zarządem Okręgowej Komisji Związków Zawodowych. Lubostroń był poprzednio posiadłością hr. Skórzewskiego, właściciela obszaru 25 tys. ha. Dawny pałac zachował szereg bezcennych pamiątek historycznych w postaci malowideł mistrzów włoskich z XVIII w.

POTWORNY MORD W ŁADYGOWICACH

W godzinach wieczornych banda opryszków napadła na dom tow. Kulfa Walentego, członka PPS, zamieszkałego w Ładygowicach, pow. Żywiec, który w tym czasie był z żoną w sklepie. Bandyci, widząc, że nie ma gospodarza, obrabowali mieszkanie i wymordowali w nieludzki sposób troje maleńkich dzieci, a następnie ciała ich oblali naftą i podpalili.

Władze Bezpieczeństwa wszczęły za bandytami energiczny pościg.

ZNISZCZONY MAKÓW NA POMOC ZIMOWĄ

Pomimo olbrzymich zniszczeń i zubożenia ludności pow. makowskiego, mieszkańcy Makowa wykazując wysokie poczucie obywatelskie — złożyli na akcję Pomocy Zimowej 8.435 zł 50 gr., uzyskane z kwesty ulicznej i wieczorku wokalno-muzycznego.

Pogrzeb poległych w walce z NSZ

W Krakowie odbył się uroczysty pogrzeb nowych ofiar NSZ.

Na cmentarzu Rakowickim spoczęły zwłoki podoficera MO, ob. Migdała i jednego z żołnierzy Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego — poległych w walce z bandytami pod Nowym Sączem.

Uroczystość pogrzebowa zamieniła się w demonstrację przeciwko bandytom, naruszającym porządek i bezpieczeństwo w kraju.

Niemiecki skoczek spadochronowy

członkiem bandy leśnej NSZ

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi zakończyła się sprawa przeciwko Stanisławowi Lisowskiemu, ur. w r. 1925, który pod pseudonimem „Lisowszczyk", pełnił funkcję sekcyjnego w grupie leśnej organizacji NSZ, pozostającej wówczas pod dowództwem watażki Bohuna.

W styczniu 1945 r., w czasie ofensywy armii radzieckiej, Lisowski wycofał się wraz z tzw. „Brygadą Świętokrzyską" na tereny niemieckie. Brygada współpracowała ściśle z Niemcami i regularną armią niemiecką, była nawet prowadzona przez oficerów w mundurach SS, którzy zostali przydzieleni NSZ-etowi przez sztab Wehrmachtu. Znalazłszy się na terenach niemieckich, oskarżony Lisowski wstąpił do szkoły niemieckich skoczków spadochronowych w Libicach, pow Kolia, której kierownikiem był „leutnant Meck".

Po skończeniu kursu odwieziony został samolotem niemieckim na lotnisko do Pragi Czeskiej, gdzie go zaopatrzono w gotówkę, broń i odpowiednie instrukcje, dotyczące sposobu przekazywania sztabowi niemieckiemu wszelkich tajemnic polskich, zarówno wojskowych, jak i państwowych.

W dniu 15 kwietnia 1945 r, Lisowski odleciał samolotem na terytorium Polski i tu zrzucony został w okolice Borowa (w województwie lubelskim), jako skoczek niemiecki. W dniu 20 kwietnia 1945 r. nawiązał kontakt z NSZ i wstąpił do grupy leśnej, pod dowództwem tzw. „Jaremy", gdzie pełnił funkcję drużynowego, w stopniu plutonowego. Podczas aresztowania znaleziono przy Lisowskim dużą ilość pieniędzy i broni.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi, skazał Stanisława Lisowskiego na karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych.

Regularna komunikacja Polski ze Szwecją

Szwedzkie Tow. Żeglugowe A/B EGON, wznowiło regularną komunikację pomiędzy Gdynią i Gdańskiem a portami szwedzkimi. Statki w odstępach 10-dniowych obsługują porty Goteborg i Malmo, a w razie dostatecznej ilości ładunków, również porty Landskrona, Helsingborg i Halmstad.

Szkolenie pracowników spółdzielczości

W czasie od 5 do 25 maja odbędzie w Łodzi kurs dla buchalterów-bilansistów Spółdzielczych Zakł. Wytwórczych. Kurs jest zorganizowany przez „Społem". Urządzony będzie również kurs dla kierowników młynów w okresie od 6 do 18 maja rb. w Starogardzie.

W związku z rozrostem aparatu gospodarczego spółdzielczości, organizuje się kurs dla kandydatów na kierowników Oddziałów. Kurs odbędzie się w maju rb.

Kto otrzyma nawozy sztuczne

bez względu na procent wykonania świadczeń

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zawiadamia, iż w celu wzmożenia akcji rozprowadzania nawozów sztucznych, przydzielonych uchwałą Komitetu Ekonomicznego z dnia 4.2. 46 r. do wymiany na zboże, oraz sprzedaży komercyjnej (Zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 23.3.46 r.) zostało wydane nowe Zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 9 kwietnia 1946 r. w sprawie kredytowej sprzedaży i wymiany nawozów sztucznych na zboże.

Prawo do nabywania nawozów na kredyt w myśl powyższego Zarządzenia mają rolnicy posiadający gospodarstwa o obszarze gruntów ornych do 10 ha, bez względu na procent wykonania świadczeń.

Na ziemiach odzyskanych prawo kredytowego nabywania nawozów przysługuje wszystkim rolnikom bez względu na obszar posiadanego gospodarstwa.

Za każde 100 kg. saletry lub saletrzaku rolnik wpłaca przy odbiorze nawozów 150 zł w gotówce, zaś za 100 kg. innych nawozów wpłaca 100 zł. w gotówce. Jednocześnie rolnik wystawia skrypt dłużny na bezpłatne dostarczenie do spółdzielni w terminie do 1-go grudnia 1946 r. zboża, należnego za otrzymane nawozy, a mianowicie: za 100 kg. saletry lub saletrzaku dostarczyć należy 65 kg. żyta, owsa lub jęczmienia, względnie 38 kg. pszenicy, zaś za 100 kg. innych nawozów dostarczyć należy 50 kg żyta, owsa lub jęczmienia, względnie 30 kg. pszenicy.

Danina szkolna na rok 1946 w Poznaniu

Miejska Rada Narodowa w Poznaniu, uchwaliła jednogłośnie statut o poborze daniny szkolnej na rzecz odbudowy gmachów szkolnych i zakupu pomocy naukowych. Opodatkowane zostały wszystkie przedsiębiorstwa prywatne, państwowe, samorządowe, zrzeszenia i instytucje o charakterze zarobkowym oraz mieszkańcy miasta Poznania powyżej 18-tu lat, o ile nie posiadają na utrzymaniu co najmniej dwóch osób. Danina obowiązuje przez przeciąg 1946 roku.

Pieniądze, materiał albo pracę

da każdy Polak na odbudowę Warszawy

Wczoraj w gmachu Ratusza odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Odbudowy Stolicy. Posiedzenie otworzył w imieniu Prezydenta KRN — minister Propagandy i Informacji Stefan Matuszewski.

Na porządku dziennym znajdowało się m. in. sprawozdanie z dotychczasowych osiągnięć oraz plan akcji na rok bieżący.

OBCIĄŻYĆ NIEMCÓW

Podczas dyskusji nad sprawozdaniami domagano się, aby odbudową Warszawy obciążyć również Niemcy, jako państwo, które Warszawę zniszczyło. Jednocześnie powstał projekt stworzenia Komitetu Międzynarodowego odbudowy Warszawy, do którego mogłyby wejść wybitne osobistości świata.

Dotychczas z państw sojuszniczych najwięcej zdziałał Związek Radziecki, który bierze udział w wielu dziedzinach prac, okazując pomoc zarówno techniczną, jak i materiałową.

Plan akcji na rok bieżący uwzględnia następującą hierarchię potrzeb: 1) komunikacja (Warszawa stała się dziś ważnym węzłem komunikacyjnym nie tylko dla Polski, lecz także dla ruchu międzynarodowego, jako linia łącząca wschód z zachodem), 2) szkolnictwo — dzisiejsza Warszawa posiada zaledwie 20% przedwojennej ilości szkół, a około 15 tysięcy dzieci w wieku szkolnym nie może do szkół uczęszczać, oraz 3) domy mieszkalne.

POTRZEBA 300 MILIARDÓW

Straty poniesione przez stolicę w samych tylko obiektach budowlanych wyrażają się cyfrą 5 miliardów złotych przedwojennych, co w przeliczeniu na dzisiejsze wartości (przyjmując mnożnik 40) wyniesie 200 miliardów złotych. Prace porządkowe, związane z przygotowaniem miejsca pod budowę, t. zn. uprzątnięcie gruzu, podwyższą koszta odbudowy do 300 miliardów złotych.

Odbudowa stolicy jest tylko jednym fragmentem olbrzymiego dzieła odbudowy kraju, jednym fragmentem kolosalnych potrzeb dzisiejszej Polski. I dlatego budżet państwa nie jest w stanie pokryć tych kosztów. Musi je wziąć na siebie częściowo społeczeństwo.

PROGRAM NA ROK 1946

Do dzieła tego wprząc trzeba wszystkie organizacje, instytucje, związki.

Konkretny plan akcji na najbliższą przyszłość przewiduje: budowę osiedla mieszkalnego na Kole, budowę własnych gmachów przez poszczególne instytucje i organizacje, budowę składów towarowych w t. zw. Zachodniej Dzielnicy Zaopatrzenia, odbudowę Krakowskiego Przedmieścia, budowę 10 szkół, odbudowę jednego kościoła (prawdopodobnie Św. Krzyża), oraz wykonanie wstępnych robót przy porcie Żerańskim.

Komitety Odbudowy Warszawy, powstające w poszczególnych województwach i rozgałęzione na powiaty, miasta gminy itp. — wniosły już częściowo swój wkład w odbudowę stolicy. Województwo śląsko-dąbrowskie, po odbudowie mostu Poniatowskiego, mobilizuje środki na budowę osiedla mieszkalnego na Kole. Łódź uczestniczyć będzie w budowie magazynów towarowych, odbudowa Krakowskiego Przedmieścia — stanie się prawdopodobnie dziełem miasta Krakowa. Organizacja Samopomocy Chłopskiej rzuciła wniosek odbudowy Uniwersytetu Warszawskiego przez chłopów.

FUNDUSZ SPOŁECZNY

Z inicjatywą poświęcenia pewnej ilości godzin pracy dla odbudowy stolicy wystąpiła Centralna Komisja Związków Zawodowych.

Wszelkie świadczenia na odbudowę stolicy zarówno pieniężne, jak i rzeczowe czy w formie pracy, tworzyć będą Fundusz Społeczny. Akcja zdobywania funduszów pójdzie różnymi drogami. Projektuje się rosprzedanie miliona 50 złotowych nalepek na okna, specjalnych znaczków pocztowych, nalepek na wyrobach monopolowych, ustanowienie 10% dodatku do rachunków w barach i restauracjach, 5% dodatku do biletów w kinach i teatrach, zorganizowanie zbiórek ulicznych itp.

Najwyższe nasilenie akcji przewiduje się na miesiąc wrzesień, związany tak zaszczytnie i tragicznie z historią stolicy.

Po sprawozdaniach i dyskusji wysunięto szereg wniosków dotyczących realizacji prac Komitetu Wykonawczego.

Do Komitetu dokooptowano 40 osób, reprezentujących wszystkie dziedziny życia społecznego, politycznego i kulturalnego.

Wieczorem trzeba umierać

Brak pomocy lekarskiej dla ludzi pracy

Człowiek pracy, który zachoruje wieczorem, lub w nocy, jest w bardzo trudnej sytuacji. Jeśli korzysta z Miejskiej Pomocy Lekarskiej, to wie, że lekarz rejonowy przyjmuje tylko do godz. 18-ej, najdalej do 19-j. Podobnie jest z pracownikami, podlegającymi Ubezpieczalni Społecznej. Obie te instytucje nie dysponują karetkami pogotowia, ani nie mają placówek dyżurujących.

Dobrze jeszcze, gdy np. robotnik, który dostał w nocy jakiegoś ataku, ma w domu 500 czy 600 zł. na wezwanie prywatnego lekarza i kupienie lekarstw. Często jednak sumy takiej nie ma i wtedy — trzeba chyba umierać bez pomocy Ubezpieczalni, czy Miejskiej Pomocy Lekarskiej. Tak samo wygląda sprawa w niedziele i święta.

W pewnej mierze ratuje sytuację istnienie Pogotowia Ratunkowego. Celem tej instytucji jest niesienie doraźnej, bezpłatnej pomocy w nagłych wypadkach: 1) na ulicy, 2) w miejscach publicznych, 3) przy pracy, 4) w razie poważnych zatruć w mieszkaniach prywatnych.

Jak widzimy statut Pogotowia Ratunkowego nie przewiduje udzielania pomocy w razie zachorowań. Mimo to, ze względu na wyżej opisaną sytuację, Pogotowie stara się w miarę możności uwzględniać wezwania do mieszkań wieczorem, w nocy i w dni świąteczne. Doceniając w pełni tę społeczną i humanitarną działalność, domagamy się jednak usprawnienia pracy Ubezpieczalni i Miejskiej Służby Zdrowia. Życie pracownika nie może zależeć od przypadkiem wolnej karetki Pogotowia Ratunkowego. Życie to jest równie cenne w godzinach pracy, jak wieczorem i w niedzielę. (o)

Lodowisko a zarazem pływalnia

ma być zbudowana w Warszawie

W bieżącym sezonie budowlanym Polski Związek Łyżwiarski i Polski Związek Cyklistów zamierzają przystąpić do budowy pierwszego w Warszawie sztucznego lodowiska dla jazdy szybkiej, figurowej, hockey'a oraz łyżwiarstwa popularnego. Lodowisko zostało pomyślane tak, aby w lecie mogło służyć jako otwarta pływalnia. Dokoła zostanie wybudowany tor dla cyklistów i trybuny, projektowane na około 300 widzów. W pobliżu tych urządzeń sportowych wybudowana zostanie chłodnia, utrzymująca w zimie sztuczne lodowisko, a w lecie produkująca lód na potrzeby miasta.

Teren pod budowę został wyznaczony przez Wydział Urbanistyki BOS w pobliżu miejsca, gdzie znajdowało się kiedyś boisko „Warszawianki", na rogu ul. Wawelskiej i Alei Żwirki i Wigury. Teren ten leży na granicy dzielnicy Ochota i nowoprojektowanej Dzielnicy Uniwersyteckiej. Na tym stadionie spotka się ludność pracująca w zachodnich dzielnicach pracy z młodzieżą akademicką. Dopóki w innych dzielnicach nie powstaną tereny sportowe — ze stadionu przy ul Wawelskiej korzystać będą mieszkańcy całej Warszawy.

Dar Poli Gojawiczyńskiej

na odbudowę Warszawy

Do Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy na ręce dyrektora Polskiego Radia wpłynął następujący list powieściopisarki Poli Gojawiczyńskiej.

„Uprzejmie proszę o przyjęcie mego małego daru na odbudowę Warszawy w sumie zł. 10.000, — na ten sam cel przeznaczam całkowite honorarium za ostatni felieton i postaram się nadal uzupełniać ten wkład w miarę moich możliwości z przeznaczeniem na szkołę w dzielnicy Nowolipie — Leszno. Z życzeniem najlepszej pracy — Poła Gojawiczyńska".

Piękna inicjatywa autorki „Dziewcząt z Nowolipek" i „Stolicy" znajdzie na pewno licznych naśladowców. Niewątpliwie pracownicy innych gałęzi sztuki, pracownicy nauki i wolnych zawodów także zadeklarują swój wkład na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Darem Poli Gojawiczyńskiej w kwocie zł. 10.000, — Polskie Radio otwiera zbiórkę na Fundusz Odbudowy Stolicy. Wpłaty na ten cel należy kierować do Polskiego Radia, Warszawa, Koszykowa 8 z zaznaczeniem: na „Fundusz Odbudowy Stolicy". Polskie Radio będzie kwitować wszystkie wpłaty w specjalnej audycji poświęconej odbudowie Warszawy, którą nadawać będzie codziennie o go- 17,50 do 17,55.

Dzień Warszawy

KONFERENCJA TOW. PRZYJ. POLSKO - RADZIECKIEJ

Zarząd Oddziału Stołecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwołuje na dzień 5 maja do lokalu Zarządu Miejskiego (BGK), do sali Konferencyjnej na godz. 10 rano ogólnostołeczną konferencję delegatów Kół Towarzystwa.

ĆWICZENIA OCHOTNICZEJ REZERWY M. O.

Dziś, dnia 18 bm., o godz. 17, Dzielnica Warszawa-Północ przy Kom. XXVI M. O. (Żolibórz, Mickiewicza 32) oraz Dzielnicy Śródmieście przy Kom. IX M O. (ul. Piusa XI nr 11-b) i przy Kom. XI M. O. (Al. Jerozolimskie 43), odbędą się ćwiczenia terenowe O. R. M O.

Zbiórki na ćwiczenia O. R. M. O. dla członków dzielnic: Praga-Centralna, Bródno, Targówek, Grochów — odbywać się będą na terenie Ogrodu Zoologicznego na Pradze, gdzie będą przydzieleni instruktorzy z M. O. O terminie zbiórki nastąpi zawiadomienie.

FABRYKA ODBIORNIKÓW NA ODBUDOWĘ KRAJU

Z inicjatywy Koła PPS, przy Państw. Fabryce Odbiorników Radiowych w Rychbachu, na ogólnym zebraniu dyrekcji i pracowników w dniu 6 bm., zapadła jednogłośnie uchwała zadeklarowania subskrybcji Pożyczki Odbudowy Kraju. na ogólną sumę złotych 86.500.

W KOŃCU LIPCA BĘDZIE GOTOWY MOST PONIATOWSKIEGO

W BOS-ie odbyła się konferencja w sprawie ustalenia terminu zakończenia wszystkich robót, związanych z oddaniem do użytku publicznego wiaduktu i mostu Poniatowskiego oraz koordynacji robót.

Przyjęto orientacyjny termin oddania do użytku publicznego mostu i wiaduktu mostu Poniatowskiego w końcu lipca rb.

NIE CZEPIAJ SIĘ TROLLEYBUSÓW

Wobec coraz liczniejszych wypadków spowodowanych czepianiem się tramwajów i trolleybusów, Wydział Ruchu Kołowego zarządził stałą akcję, zmierzającą do wytępienia tego „nałogu", który opanował część społeczeństwa stolicy Obserwacje wykazały, że czepianie się pod pozorem braku miejsca wewnątrz wagonu, nie zawsze zgadza się z rzeczywistością, gdyż bardzo często, mimo wolnego miejsca wewnątrz — wagon jest na zewnątrz oblepiony formalnie osobnikami, których największym zadowoleniem „sportowym", jest jeżdżenie „na gapę".

W akcji, o której mowa prócz Milicji Obywatelskiej wezmą udział i kontrolerzy M Z. K.

Sześciu artystów-zwycięzców

w konkursie na plakat Czerwonego Krzyża

Jak najtrafniej usymbolizować w plakacie propagandowym działalność Czerwonego Krzyża? — oto pytanie, o którego rozwiązanie pokusiło się kilkudziesięciu artystów malarzy przesyłając na konkurs PCK ogółem 51 prac.

Za najtrafniejsze rozwiązanie uznał sąd konkursowy i nagrodził prace następujące: Nagroda I — 5.000 zł Fragment ruin, obok którego ciągnie tłum ludzi-widm. U góry wielki równoramienny czerwony krzyż. Slogan „Polski Czerwony Krzyż wspomaga" Nagroda II — 3.000 zł Na tle czerwonego krzyża — ręka z raną, przewiązana opaską i wypuszczającą młot. Słowa: „Polski Czerwony Krzyż chroni — ratuje Nagroda III — 2.000 zł Fragment kościoła Św Krzyża Postać Chrystusa z podniesioną ręką zdaje się wskazywać na wielkie godło czerwieniące się na tle utrzymanego w płomiennych tonach nieba — Czerwony Krzyż.

Ponadto wyróżniono dwie prace: pierwsza z nich przedstawia jedną z dziedzin PCK, mianowicie działalność biura informacyjnego Czerwony Krzyż w kształcie torpedy, u dołu białe koperty jakby rzucone na wietrze. Druga z wyróżnionych prac przedstawia symbolikę globu ziemskiego, zraninego wojną, przewiązanego opaską, spod której sączą się krople krwi.

Autorami prac nagrodzonych są: I nagroda Mieczysław Szymański i Eugeniusz Arct. druga — Roman Szałas z Łodzi. trzecia — Józef Tom Autorami prac wyróżnionych są: Andrzej Ankiewicz i Andrzej Ciechomski.

Dar żołnierzy polskich

ze Szkocji

Statkiem „Sobieski" przybyła do Gdańska grupa żołnierzy polskich z obozów szkockich Komendant transportu, płk Parczyński oraz przewodniczący komitetu zbiórki leków dla Polski, ppłk Marian Dienstl-Dąbrowa, wręczyli przedstawicielowi Armii Polskiej w Gdańsku 7 skrzyń dla PCK w Warszawie Poprzednimi transportami przywieziono skrzynie z narzędziami chirurgicznymi oraz dwie beczki, zawierające 500 l. tranu.

Lekarstwa przywiezione są niezmiernie cenne, a wartość ich sięga sumy półtora miliona zł. Ponadto przeznaczono dla Wydziału Lekarskiego w Łodzi 27 dzieł naukowych, które będą w najbliższych dniach doręczone przez organizatorów zbiórki.

Teatry i Kina

W czwartek, piątek i sobotę Wielkiego Tygodnia — nieczynne.

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK, 19 KWIETNIA

6.00 Kalendarz historyczny. 6.05 Muzyka 6.15 „Nowe czasy, nowi ludzie" 6.30 Muzyka (płyty) 6.45 Dzien poranny. 7.10 Gimn poranna. 7.20 Muzyka. 7.45 Powt najważn wiad. dzien. porannego 7.50 Muzyka. 8.30 Wiad. gosp 8.45 Skrz poszuk. rodzin. 8 55 Skrzynka PCK. 11.00 Kronika Warszawy 11.20 Koncert życzeń 11.42 Aud. rolnicza 11.57 Uroczystości 600-lecia założenia miasta Bydgoszczy, transm. z Bydgoszczy. 12.20 Muzyka. 12.50 Haydna — 7 słów Chrystusa. 13.50 — 10 minut poezji pt. „Getto walczy". 14.00 Dzien. popoł 16.00 Gazetka radiowa dla dzieci 16.20 Muzyka (pieśni religijne). 16.40 Pieśni wielkopostne. 16.55 Kwadrans literacki „Chrystus idący", Juliana Wołoszynowskiego. 17.10 Słuchowisko „O powstaniu w getto" 17.55 „Droga wiodła przez Narvik", zradiofonizowany wyjątek z powieści Ksawerego Pruszyńskiego 18.10 Przemówienie prezydenta m. Bydgoszczy w 600-letnią rocznicę istnienia miasta 18.25 Wiad. sportowe. 18.30 Nauka przy głośniku: 1) Transm. z Ameryki, 2) „Na wielkiej fali", odczyt Jerzego Barskiego, trasm. z Łodzi. 19.00 Muzyka — Stabat Mater 19.30 Dzien wieczorny. 20.00 Muzyka. 20.45 Poezje religijne 21.30 Skrz. poszuk rodzin zagr 22.00 Muzyka: Bach, Haendel, Mendelssohn, Grieg 23.00 Ost wiad. dzien 23.35 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 23.55 Hymn

Mecz międzynarodowy

został odwołany

Licznych w Warszawie zwolenników sportu bokserskiego spotkał wczoraj przykry zawód. Zwabieni zapowiedzią międzynarodowych zawodów, przybyli bardzo licznie do sali YMCA, tymczasem okazało się, że czeska drużyna Boxing Club nie przyjechała w ogóle z Łodzi, gdzie w dniu 16 kwietnia rozegrała mecz z LKS., odnosząc porażkę w stosunku 11:5.

KOSZULE I KRAWATY DLA OMTUR-owców

Komitet Centralny OMTUR (Warszawa, ul. Mokotowska 3), posiada na składzie koszule organizacyjne z krawatami dla członków OMTUR w cenie 115 — zł. Szturmówki organizacyjne w cenie 50 zł za sztukę.

Towarzysze wydelegowani po zakup koszul i szturmówek winni mieć upoważnienie i zapotrzebowanie Koła czy Komitetu OMTUR. Dla uniknięcia zbędnych przejazdów, należy o ile możności organizować zakup przez Komitety Powiatowe lub Wojewódzkie.

W dniu 1 Maja b. r.

„ROBOTNIK"

ukaże się

w znacznie powiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie.

Instytucje i firmy, które pragną wykorzystać tę sposobność przez umieszczenie ogłoszeń prosimy o nadsyłanie zleceń najpóźniej do 25 b. m.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł W tekście redakcyjnym 40 zł Tłustym drukiem 100 proc drożej W numerach niedzielnych 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmują: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa Al Jerozolimska nr 121 Polska Agencja Prasowa Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa ul Pierackiego 11 Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14 Środkowa 7 Marszałkowska 62 Nowy Świat 47 Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6 Poznańska 38 Biura Odbioru: W-wa Al Jerozolimskie 39 Praga ul Targowa 70 „Wolność" Warszawa ul Marszałkowska 95 Spółdz Ag Prasowej GLOB — Dział Reklamy — ul Złota 4 Dział Reklamy Spółdz Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul Bagatela 10 m 35 tel nr 8 67 79

REDAGUJE KOMITET B — 05284 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej WIEDZA Druk Spółdzielni Wydawniczej WIEDZA nr 1 — Robotnik